

# Rzeszowskie Stowarzyszenie Ochrony Zwierząt

35-060 Rzeszów, ul. Słowackiego 24/62 tel. 17 853 03 28,

Organizacja Pożytku Publicznego KRS 0000012533

poczta: [biuro@rsoz.org](mailto:biuro@rsoz.org)



*człowiek o tyle jest wielki  
o ile chroni stworzenia słabsze od siebie*

Rzeszów dnia , 14 listopada, 2011r.

RSOZ.L.Dz.236/2011

Sąd Rejonowy w  
Starachowicach  
za pośrednictwem  
Prokuratury Rejonowej w Starachowicach

## **Z a ż a l e n i e**

na postanowienie z dnia 31.10.2011r.o umorzeniu śledztwa sygn.akt 2Ds.26/11/Sp, dor. 8.11. 2011r

Zarząd Rzeszowskiego Stowarzyszenia Ochrony Zwierząt w Rzeszowie zgłasza zażalenie na w/w postanowienie zaskarżając je w całości i wnosi o jego uchylenie i nakazanie Prokuraturze Rejonowej w Starachowicach dalsze prowadzenie postępowania przygotowawczego w sprawie.

## **U z a s a d n i e n i e**

Zaskarżonym postanowieniem Prokuratura Rejonowa w Starachowicach umorzyła śledztwo w sprawie przekroczenia uprawnień i niedopełnienia obowiązków służbowych w latach 2008-2010 w Starachowicach przez funkcjonariuszy publicznych –pracowników Urzędu Miasta w Starachowicach- poprzez niezrealizowanie zadania własnego gminy polegającego na zapewnieniu opieki bezdomnym zwierzętom i uśmiercania odłowionych zwierzasz jako jedyne sposobu rozwiązania bezdomności zwierząt oraz nie podjęcie żadnych praktycznych działań mających zapewnić przestrzeganie prawa ochrony zwierząt tj. o przestępstwo z art. 231 § 1 kk i ar. 35 ust. 1 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r o ochronie zwierząt w zw. z art. 11§ 2 kk – wobec stwierdzenia, iż czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego.

Postanowienie powyższe jest wadliwe i jako takie nie winno się ostać.

W szczególności zarzucić należy, że postanowienie o umorzeniu postępowania oparte jest na tezie, że nie można przypisać odpowiedzialności karnej osobom realizującym zapisy uchwalonego prawa miejscowego, tj. uchwały Rady Miejskiej nr II/21/99 z dnia 1 marca 1999 r. w sprawie zasad i warunków wyłapywania bezdomnych zwierząt na terenie miasta Starachowice, jak i uchwały nr V/9/06 z dnia 26 czerwca 2006 r. w sprawie regulaminu utrzymania czystości i porządku (odwołującej się w swej treści do tej pierwszej uchwały). Teza ta nie znajduje uzasadnienia w zakresie obu uchwał razem i każdej osobno.

## 1.

Ustalenie prokuratury, że „zapis § 43 powołanej wyżej uchwały z 2006 r. umożliwił prowadzenie odłowów interwencyjnych, a następnie uśmiercanie odłowionych psów i kotów” (str. 5 postanowienia) jest błędne.

Zapis § 43 nic nie mówi o uśmiercaniu odłowionych zwierząt. Co więcej, w ust. 2 tego paragrafu mowa jest (w kontekście zwrotu kosztów od właściciela wyłapanego zwierzęcia) o „sprawowaniu opieki nad zwierzęciem oraz zapewnieniu mu w tym czasie opieki weterynaryjnej”. Przepisy § 43 zawierają wprawdzie wady prawne (jak brak podstaw do żądania zwrotu kosztów i własna definicja zwierząt bezdomnych rozszerzająca definicję ustawową) ale z nich też nie wynika podstawa do uśmiercania wyłapanych zwierząt.

W szczególności, nawet samo przypisanie wszystkim zwierzętom bezdomnym cechy „nadmiernej agresywności” – choć oczywiście wadliwe – nie mogło jeszcze stanowić podstawy do uśmiercania tych zwierząt, gdyż zgodnie z prawem wymagane jest jeszcze wystąpienie *zagrożenia bezpośredniego* tą nadmierną agresją, o czym mówi art. 33, ust. 1, pkt. 4 ustawy o ochronie zwierząt. Jakkolwiek interpretować intencję ustawodawcy stojącą za rozróżnieniem bezpośredniego i pośredniego zagrożenia, trzeba jednak przyjąć, że sam fakt poczucia zagrożenia ze strony osób zgłaszających je organom gminy, należy zaliczyć do zagrożenia pośredniego, a nie bezpośredniego. W przeciwnym razie rozróżnienie takie nie miało by sensu.

## 2.

Regularne uśmiercanie wyłapanych zwierząt, bez przewożenia ich do schroniska i zamiast zapewniania im opieki, przewidywał § 8 uchwały z 1999 r. o wyłapywaniu bezdomnych zwierząt. Natomiast przepis jej § 6 dopuszczał to samo, nawet gdyby zwierzęta umieszczone zostały w schronisku. Przepis uchwały o regulaminie czystości z 2006 r. odsyłał do treści tej właśnie uchwały i ostatecznie to tylko ona zawierała formalne przyzwolenie na uśmiercanie zwierząt.

Jeśli więc prokuratura twierdzi, że przestępstwa nieuzasadnionego uśmiercania zwierząt nie można przypisać osobom, które wykonywały prawo miejscowe, to owo prawo miejscowe powinna sprecyzować przez wskazanie na uchwałę o wyłapywaniu z 1999 r., a zwłaszcza na jej § 8, ust. 1, który był podstawą praktyki objętej postępowaniem karnym, bo § 6 był taką samą podstawą tylko potencjalnie, skoro faktycznie nie wysyłano zwierząt do schronisk.

Prokuratura odnotowała wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Kielcach (II SA/Ke 243/11) z dnia 11 maja 2011 r., lecz błędnie uznała, że wyrok ten uchylił zapisy § 6, ust. 2 i § 8, ust. 1) uchwały Rady Miasta Starachowice z 1999 r. o wyłapywaniu bezdomnych zwierząt. Wyrok nie uchylił ich lecz stwierdził nieważność uchwały w tym zakresie, a więc ze skutkiem wstecznym. Z uzasadnienia wyroku wynika, że powodem unieważnienia było to, że działania podejmowane na podstawie tych przepisów mogły by być zagrożone karą.

Wyrok ten przeczy tezie prokuratury, że działania funkcjonariuszy publicznych prowadzące do regularnego uśmiercania bezdomnych były realizacją prawa miejscowego, bowiem kluczowe dla tej praktyki przepisy pozbawione są mocy prawnej od dnia ich wydania.

Uzasadnienie postanowienia o umorzeniu postępowania przeciw funkcjonariuszom Miasta Starachowice powołuje się na wyłączenie do osobnego postępowania sprawy odpowiedzialności lekarza weterynarii za ustalanie faktycznego stanu agresywności odłowionych zwierząt.

Oznacza to zawężenie zakresu odpowiedzialności i jej skonkretyzowanie na kwestii legalnej przesłanki uśmiercenia określanej jako „nadmierna agresywność”, którą miał by oceniać bezpośredni wykonawca uśmiercenia, czyli lekarz weterynarii. Takie zawężenie zakresu badanej odpowiedzialności jest sprzeczne z celami postępowania karnego, bo przesłanka „nadmiernej agresywności” nie jest jedyną wymaganą dla dokonania legalnego uśmiercenia, o czym wspomniano wyżej i co podkreślono też w uzasadnieniu do wyroku WSA o nieważności przepisów uchwały o wyłapywaniu. Oczywistym jest bowiem, że lekarz weterynarii nie jest w stanie stwierdzić *post fatum*, czy obserwowana przez niego ewentualna agresywność powodowała bezpośrednie zagrożenia czy nie.

W tym stanie rzeczy zażalenie niniejsze stało się konieczne i jest w pełni uzasadnione.

Z up. Zarządu.

Halina Derwisz –Prezes RSOZ

**Szanowny Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu Rzeczypospolitej Polskiej**

Zarząd Rzeszowskiego Stowarzyszenia Ochrony Zwierząt w Rzeszowie zwraca się do Szanownego Pana Marszałka o skierowanie naszego apelu do wszystkich Senatorów RP o usankcjonowanie woli Posłów na Sejm RP i zatwierdzenie uchwalonej noweli Ustawy o Ochronie Zwierząt.

Według statystycznych sondaży – co piąty obywatel naszego kraju posiada psa. Znajdujemy się w czołówce krajów europejskich nie tylko pod względem liczby psów ale również i sieci przepelnionych schronisk ! Beztrąsko pozwalamy na obcinanie psom uszu i ogonów z tzw. tanich powodów „upiększania”. Zezwalamy na nieodpowiedzialne rozmnażanie zwierząt domowych dla celów handlowych i bezkarne porzucanie osobników niesprzedanych, które w konsekwencji nabywają statusu bezdomności z całą tego konsekwencją prawną .Tolerujemy ignorancję ustawowych obowiązków samorządów gminnych i ich marginalne podejście do problemu opieki nad bezdomnymi zwierzętami oraz zaniechanie szeregu zadań – w szerokim rozumieniu słowa „ochrona”. Nieadekwatnie podchodzimy do oceny ciężaru czynów zakazanych wobec zwierząt i wymiaru kar w tym zakresie.

Te przykłady, jak i wiele innych godzących w zwierzęta, bulwersują środowiska prozwierzęce. Znowelizowana ustawa w przyjętej przez Sejm RP treści daje szansę istotnej poprawy w w/w zakresie i na to oczekuje większość Polaków, dla których zwierzę to przyjaciel. Wszak moralnym obowiązkiem każdego człowieka jest szanowanie wszystkich istot żywych, w tym także tych, które odgrywają ważną rolę w jego życiu.

Zważywszy na społeczne znaczenie problemu i jego wartości stajemy przed ważnym egzaminem – egzaminem z człowieczeństwa, w czym Senatorowie RP stanowią decydującą rolę potwierdzoną słowami Andrzeja Frycza-Modrzewskiego: ”Senat jest tym, co pozostałe władze do szlachetnych działań pobudzą, od nieuczciwych odwodzi,...”

Pragniemy nadmienić, iż Europejska Konwencja Ochrony Zwierząt jako międzynarodowy traktat, określający minimalne kompromisowe normy traktowania zwierząt domowych, skupia wokół siebie liczne kraje Europy. Niestety, Polska nie znajduje pośród nich swojego miejsca, bowiem nie podpisała do chwili obecnej tego aktu.

Pozostajemy z nadzieją, że Senatorowie RP przyjmą powyższy akt bez poprawek.

Z wyrazami szacunku..

Halina Derwisz. – Prezes Zarządu RSOZ